Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

Glosses Studia Iuridica Lublinensia vol. XXVIII, 1, 2019
DOI: 10.17951/sil.2019.28.1.221-230

Joanna Piórkowska-Flieger
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-9125-0245
joanna.piorkowska-flieger@poczta.umcs.lublin.pl

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2017 r. (II AKa 450/16, Legalis nr 1611762)

Gloss to the Judgement of the Court of Appeal in Warsaw of 31 March 2017 (II AKa 450/16, Legalis No. 1611762)

STRESZCZENIE

Glosowany wyrok dotyczy usiłowania podżegania. Autorka przedstawiła różne poglądy na tę kwestię prezentowane w doktrynie i orzecznictwie. Pozytywnie oceniła opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zgodnie z którą usiłowanie podżegania jest dopuszczalne, krytycznie natomiast ustosunkowała się do przyjętego w glosowanym orzeczeniu rozumienia usiłowania podżegania.

Słowa kluczowe: podżeganie; usiłowanie; dokonanie

Podżeganie może być popełnione w formie usiłowania, co ma miejsce wówczas, gdy podżegający bezskutecznie nakłania do konkretnego przestępstwa, jak i gdy bezskutecznie „podżega do podżegania".

***

Problem odnoszenia form stadialnych popełnienia czynu zabronionego do podżegania (także pomocnictwa) był i jest przedmiotem różnych opinii, formułowanych zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, co wiąże się m.in. z faktem, że akceptacja dopuszczalności popełnienia podżegania w postaci usiłowania może być postrzegana jako przejaw zbytniego rozszerzenia odpowiedzialności karnej[1].

[1] Na przykład T. Kaczmarek (*Kwestie sporne wokół pojęcia tzw. niesprawczych form współdziałania przestępnego*, [w:] *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa. Materiały*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

Niektórzy autorzy wykluczyli możliwość krzyżowania się ze sobą form stadialnych i zjawiskowych[2], zdaniem innych zaś jest to uzasadnione. Za słuszne należy uznać drugie stanowisko. A. Wąsek podkreślił, że ze względów dogmatycznych i kryminalnopolitycznych nie ma przeszkód do posługiwania się konstrukcją karalnego usiłowania podżegania i pomocnictwa[3]. Ł. Pohl z kolei zauważył, że w art. 13 i 16 § 1 k.k. nie zawarto ograniczeń co do zjawiskowej formy czynu zabronionego, a pojęcie czynu zabronionego użyte w tych przepisach oznacza każdą zjawiskową formę czynu zabronionego, a więc także podżeganie i pomocnictwo[4]. Podobnie uznała A. Liszewska:

> Kodeks karny, przewidując, że odpowiedzialności karnej podlega ten, kto chcąc, aby inna osoba popełniła czyn zabroniony, nakłania ją do tego (odpowiednio – mając taki zamiar ułatwia innej osobie popełnienie czynu zabronionego), i statuując w art. 13 k.k. odpowiedzialność za usiłowanie, daje wystarczającą ustawową podstawę odpowiedzialności za usiłowanie popełnienia czynu zabronionego w postaci zjawiskowej podżegania albo pomocnictwa[5].

Sąd Apelacyjny słusznie zatem dopuścił możliwość usiłowania podżegania. Aby w pełni odnieść się do stanowiska wyrażonego w glosowanym orzeczeniu, należy zacząć od uwag natury ogólnej, ale o podstawowym znaczeniu dla oceny problemu, którego dotyczy orzeczenie. Mianowicie powstaje istotne pytanie, kiedy

---

III Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego, red. J. Majewski, Toruń 2007, s. 101–102) uznał, że przyjęta w prawie polskim zasada, w myśl której karze podlega usiłowanie „każdego przestępstwa, a więc nie tylko każdej zbrodni, lecz również każdego występku, a nawet niektórych wykroczeń, jest jednoznaczna z wyznaczeniem tak bardzo szeroko zakrojonego kręgu karalnego zachowania, iż rodzić może obawę, że gdyby praktyka chciała wszczynać postępowania o wszystkie wypadki usiłowania, w tym także o wypadki usiłowania podżegania […], w wyniku którego nie udało się nawet wzbudzić u potencjalnego wykonawcy zamiaru popełnienia czynu zabronionego – to rychło wymiar sprawiedliwości okazać mógłby się w sprawowaniu swoich funkcji niewydolny".

[2] Przeciwko możliwości usiłowania podżegania wypowiedzieli się: S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 344; W. Wolter, *Problem usiłowanego podżegania i pomocnictwa*, „Państwo i Prawo" 1974, z. 1, s. 38–39; A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 140.

[3] A. Wąsek, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002, s. 261.

[4] Ł. Pohl, *Formy stadialne czynu zabronionego w odniesieniu do podżegania i pomocnictwa według kodeksu karnego z 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2001, nr 1–2, s. 69.

[5] A. Liszewska, *Podżeganie i pomocnictwo a usiłowanie*, „Państwo i Prawo" 2000, z. 6, s. 62. Za dopuszczalnością usiłowania podżegania opowiedzieli się także: P. Kuziak, *Usiłowanie podżegania w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2005, nr 1, s. 188; L. Tyszkiewicz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 59; P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 365; M. Kulik, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r. (SK 35/12), OTK-A 2014, nr 7, poz. 74*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2016, nr 4, DOI: http://dx.doi.org/10.17951/sil.2015.24.4.175, s. 180.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

można mówić o usiłowaniu podżegania, a z tym nierozerwalnie łączy się określenie momentu dokonania tej formy współdziałania przestępnego.

W kwestii ostatniej rysują się trzy zasadnicze koncepcje. Według pierwszej dokonanie podżegania następuje, gdy podżegacz ukończy czynność nakłaniania[6]. Zgodnie z drugą o dokonaniu podżegania można mówić dopiero wtedy, gdy podżegacz wywoła w osobie nakłanianej zamiar popełnienia czynu zabronionego czy też podjęcia określonego zachowania[7]. Trzecia koncepcja polega na przyjęciu dokonania podżegania, gdy bezpośredni sprawca dokonał czynu zabronionego, do którego był nakłaniany[8]. Konsekwencją pierwszej koncepcji jest przyznanie podżeganiu charakteru bezskutkowego, a dwóch pozostałych – charakteru skutkowego. Należy zauważyć, że w piśmiennictwie pojawiły się również opinie, iż podżeganie ma charakter formalny, choć do uznania tej postaci współdziałania za dokonaną konieczne jest zaistnienie skutku polegającego na zamiarze popełnienia czynu zabronionego przez nakłanianego[9]. Takie zapatrywanie powoduje istotne zastrzeżenia z uwagi na powszechnie przyjęte w doktrynie prawa karnego rozumienie przestępstwa skutkowego jako takiego, dla którego dokonania konieczne jest zaistnienie stanowiącego jego ustawowe znamię skutku, a przestępstwa bezskutkowego jako takiego, które jest dokonane wraz z ukończeniem samego zachowania. Ze względu na to kontrowersyjne jest włączanie przestępstwa do grupy formalnych przy równoczesnym ustanawianiu wymogu wystąpienia określonego skutku dla stwierdzenia jego dokonania[10].

Zważywszy na różne oceny dotyczące określenia momentu uznania podżegania za dokonane, rozbieżności wywołuje wskazanie, kiedy można mówić o usiłowaniu

---

[6] A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 182; M.G. Węglowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. III KK 156/06*, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 5, s. 179.

[7] A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 203; P. Kardas, [w:] *Kodeks karny…*, s. 351; M. Kulik, *Formy zjawiskowe popełnienia przestępstwa w polskim prawie karnym*, „Annales UMCS sectio G (Ius)" 2013, nr 2, s. 137; V. Konarska-Wrzosek, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016, s. 141.

[8] W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 308; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 234; L. Tyszkiewicz, [w:] *Kodeks karny…*, s. 59; *idem*, *O właściwe rozwiązanie teoretyczne i dogmatyczne sporu o skutkowe czy bezskutkowe podżeganie i pomocnictwo*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 345.

[9] G. Cichońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., sygn. I KZP 11/03*, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 4, s. 177. Zdaniem A. Liszewskiej (*Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004, s. 157) podżeganie ma charakter bezskutkowy „w relacji do popełnienia czynu przez sprawcę, nie zaś w odniesieniu do osiągnięcia »skutku« w postaci nakłonienia […]". Autorka także, mimo przyjęcia do stwierdzenia dokonania podżegania wymogu zaistnienia skutku w postaci nakłonienia, określiła podżeganie jako przestępstwo formalne (*ibidem*).

[10] Por. P. Kardas, *Recenzja książki Agnieszki Liszewskiej „Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna", Łódź 2004*, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 3, s. 171.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

podżegania. Możliwe jest bowiem stanowisko, że usiłowanie podżegania ma miejsce wówczas, gdy ktoś w zamiarze nakłonienia innej osoby do dokonania czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do nakłaniania, lecz to nie następuje. Drugi wariant oznacza uznanie, że usiłowanie podżegania zachodzi, gdy nakłaniającemu nie uda się w nakłanianym wywołać zamiaru dokonania czynu zabronionego[11]. Można też przyjąć usiłowanie podżegania, jeżeli osoba nakłaniana nie dokonała czynu zabronionego[12]. Wybór któregoś z tych wariantów zależy od zajmowanego stanowiska w kwestii określenia, kiedy następuje dokonanie podżegania.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do kwestii wskazania momentu dokonania podżegania, należy podkreślić, że uzależnienie uznania podżegania za dokonane od dokonania czynu zabronionego przez sprawcę bezpośredniego jest sprzeczne z istotą przyjętej w polskim prawie karnym konstrukcji współdziałania przestępnego, zgodnie z którą podżegacz (także pomocnik) popełnia własne przestępstwo, a nie uczestniczy w przestępstwie sprawcy głównego. Pogląd ten nie znajduje oparcia w regulacjach Kodeksu karnego. Nie stanowi go art. 22 § 1 k.k., zgodnie z którym jeżeli czynu zabronionego tylko usiłowano dokonać, podżegacz i pomocnik odpowiadają jak za usiłowanie, na jaki powołują się zwolennicy tak ujmowanego dokonania podżegania[13] . Regulacja ta daje jedynie podstawę do łagodniejszego potraktowania podżegacza na gruncie wymiaru kary w sytuacji opisanej we wskazanym przepisie[14]. K. Daszkiewicz już w okresie obowiązywania Kodeksu

---

[11] Ten drugi wariant znalazł odzwierciedlenie np. w uchwale 7 sędziów SN z dnia 21 października 2003 r. (I KZP 11/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 89) oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 lutego 2013 r. (II AKa 166/12, LEX nr 1294819). W doktrynie wyrażane są podobne opinie. Zdaniem M. Kulika (*Formy zjawiskowe*..., s. 138) usiłowanie podżegania (do umyślnego przestępstwa) zachodzi w sytuacji, gdy podżegacz bezpośrednio zmierza do wzbudzenia u innej osoby zamiaru popełnienia czynu zabronionego, ale mu się to nie udaje. P. Kardas ([w:] *Kodeks karny*..., s. 365) zaś przyjął, że usiłowanie podżegania obejmuje zarówno przypadek, gdy podżegacz ukończył czynność nakłaniania, ale nie doprowadził do wywołania u bezpośredniego wykonawcy decyzji popełnienia czynu zabronionego, jak i przypadek, gdy nakłaniający bezpośrednio zmierzał do wywołania u bezpośredniego wykonawcy decyzji popełnienia czynu zabronionego, lecz nie ukończył tych czynności.

[12] L. Tyszkiewicz, którego zdaniem o uznaniu dokonania podżegania decyduje dokonanie czynu zabronionego przez nakłanianego, szeroko zakreślił ramy usiłowania tej formy zjawiskowej, stwierdził bowiem: „Jeżeli czyn zabroniony osoby podżeganej zakończył się w fazie usiłowania, to zgodnie z art. 22 podżegacz odpowiada za usiłowanie podżegania. Należy przyjąć, że podobnie za usiłowanie podżegania podżegacz odpowiada, gdy osoba podżegana nie wykonała żadnego czynu. Powstaje pytanie, w jakim momencie rozpoczyna się karalne usiłowanie podżegania. Wobec milczenia ustawodawcy w tej kwestii za początek podżegania należy uznać moment, w którym treść nakłaniania dotarła do świadomości podżeganego bądź została przekazana w taki sposób, że miała wszelkie szanse dotarcia do jego świadomości, np. w liście, który jednak nie został doręczony adresatowi (gryps zatrzymany przez funkcjonariuszy służby więziennej)" (L. Tyszkiewicz, [w:] *Kodeks karny*..., s. 59).

[13] Tak np. A. Wąsek, *op. cit.*, s. 260.

[14] Por. T. Bojarski, *Z problematyki współdziałania przestępnego*, [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 92; T. Kaczmarek,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

karnego z 1932 r. słusznie zauważyła, że uznając niezależność odpowiedzialności podżegacza od odpowiedzialności podżeganego i to, że każdy z nich odpowiada w granicach swojej winy, jest niezrozumiałe, dlaczego inaczej ma się kształtować odpowiedzialność karna dwóch podżegaczy, którzy uczynili to samo (obaj nakłonili do popełnienia przestępstwa), w zależności od tego, co zrobił podżegany[15].

We współczesnej doktrynie prawa karnego szeroko akceptowana jest koncepcja, zgodnie z którą dokonanie podżegania następuje, gdy u nakłanianego powstanie zamiar popełnienia czynu zabronionego czy też zamiar podjęcia określonego zachowania. Znajduje ona odzwierciedlenie także w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych[16]. Nie wydaje się przekonujące stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 21 października 2003 r., w którym stwierdzono:

> Jest rzeczą powszechnie znaną, że polskie kodeksy karne, poczynając od kodeksu z 1932 r., poprzez kodeks z 1969 r., aż do kodeksu z 1997 r., określając w znamionach przestępstw czynność czasownikową, używają czasownika w czasie teraźniejszym w aspekcie niedokonanym („zabija", „zabiera", „nabywa", „przyjmuje"). Mimo to bezsporne jest w orzecznictwie sądowym i w doktrynie, że w przepisach tych opisana jest sytuacja polegająca na tym, że sprawca „zabił" (człowieka), „zabrał" (cudzą rzecz ruchomą), „nabył" (rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego) lub „przyjął" (korzyść). Sama zaś, nieobarczona jeszcze skutkiem, czynność „zabijania", „zabierania" albo „nabywania" rozpatrywana jest w aspekcie form stadialnych popełnienia przestępstwa. W teorii prawa […] wyjaśnia się ten stan rzeczy tradycją legislacyjną, zgodnie z którą znamiona czasownikowe występujące w części szczególnej Kodeksu karnego należy interpretować w aspekcie dokonanym. […] W sytuacji, gdy praktyka wynikająca z językowej tradycji ustawodawczej tworzy swego rodzaju domniemanie skutkowego charakteru przestępstwa, a żadne racje systemowe ani funkcjonalne nie skłaniają do wniosku, że zachodzi tu odstępstwo od tej tradycji – należy przyjąć, że czasownik używany jest dla oznaczenia wywołania skutku. W rezultacie należy więc przyjąć, że w art. 18 k.k. chodzi o pomocnictwo polegające na tym, że pomocnik „ułatwił" popełnienie czynu zabronionego, a podżegacz „nakłonił do" popełnienia czynu zabronionego. Skutkiem, przy dokonanym podżeganiu, jest określone zjawisko psychiczne, mianowicie zamiar podżeganego, by popełnić przestępstwo, do którego został nakłoniony[17].

---

op. cit., s. 96; J. Giezek, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 164.

[15] K. Daszkiewicz, *Refleksje na temat podżegania w projekcie kodeksu karnego*, „Palestra" 1963, nr 9, s. 31.

[16] Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 316/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 52; wyrok SN z dnia 28 listopada 2006 r., III KK 156/06, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 6 (wkł.), poz. 1; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 czerwca 2006 r., II AKa 135/06, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 4 (wkł.), poz. 7; wyrok SA w Lublinie z dnia 26 listopada 2008 r., II AKa 260/08, „Krakowskie Zeszyty Sądowe" 2009, nr 2, poz. 54; wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lutego 2012 r., II AKa 496/11, LEX nr 1184756; wyrok SA w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2009 r., II AKa 220/09, „Apelacja Warszawska" 2010, nr 1, poz. 2; wyrok SA w Lublinie z dnia 13 lutego 2013 r., II AKa 166/12, LEX nr 1294819; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2013 r., II AKa 1/13, LEX nr 1289595; wyrok SA w Lublinie z dnia 21 stycznia 2014 r., II AKa 200/13, LEX nr 1425489.

[17] Uchwała 7 sędziów z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 89.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

Oparcie się na interpretacji czasownika w aspekcie dokonanym nie zawsze może stanowić wskazówkę przy ocenie czynu pod kątem skutku. Także Sąd Najwyższy dostrzegł ten fakt, powołując art. 178a k.k. sankcjonujący samą niecharakteryzującą się wywołaniem skutku czynność. Podważa to tezę o językowej tradycji ustawodawczej tworzącej swego rodzaju domniemanie skutkowego charakteru przestępstwa, choć przyznać trzeba, że Sąd Najwyższy dopuścił możliwość, że racje systemowe lub funkcjonalne będą uzasadniać odstępstwo od tej tradycji. Należy ponadto zauważyć, że „nakłania" to znamię z zakresu części ogólnej Kodeksu karnego, a występujące tam znamiona charakteryzuje pewna specyfika. Ich cechą jest szeroki zakres, pozwalający na objęcie nim zachowań mogących przyjąć różne warianty, np. znamię „popełnia" oznacza, że sprawca dokonał czynu zabronionego lub usiłował go dokonać albo jedynie podjął karalne czynności przygotowawcze.

Zamiar popełnienia czynu zabronionego może być oczywiście uznany za skutek. W piśmiennictwie karnistycznym słusznie także zjawisku psychicznemu nadaje się taki walor[18]. Podkreślenia jednak wymaga, że jest to skutek szczególnego rodzaju i z tej racji, tak jak w razie czynów zabronionych charakteryzujących się takim skutkiem, np. groźby karalnej (art. 190 § 1 k.k.) lub uporczywego nękania (art. 190 a § 1 k.k.), powinien być wyraźnie wskazany w ustawie. Nie bez znaczenia są również trudności dowodowe, które muszą się pojawić przy traktowaniu jako skutku podżegania zamiaru popełnienia czynu zabronionego. Nie będzie ich wówczas, gdy osoba nakłaniana swój zamiar uzewnętrzni, np. podejmując czynności przygotowawcze bądź usiłując dokonać czynu zabronionego.

Na akceptację zasługuje zatem stanowisko A. Zolla, który stwierdził, że podżeganie jest dokonane w momencie zakończenia nakłaniania[19]. Autor podkreślił:

> Zgodnie z koncepcją J. Makarewicza, leżącą u podstaw regulacji form zjawiskowych przestępstwa, odpowiedzialność za podżeganie nie wymaga rzeczywistego sprawstwa. Czyn zabroniony, do którego podżegacz nakłania, jawi się w jego świadomości. Nie musi być jednak dla przyjęcia odpowiedzialności podżegacza urzeczywistniony. Dlatego odpowiedzialność podżegacza nie zależy od stadium realizacji przestępstwa przez sprawcę, którego w rzeczywistości w ogóle może nie być (osoba nakłaniana nie dała się w ogóle nakłonić albo odstąpiła od zamiaru popełnienia czynu zabronionego przed jego uzewnętrznieniem)[20].

---

[18] Takie stanowisko zajęli np. S. Śliwiński (*op. cit*., s. 103), A. Gubiński (*Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996, s. 57) oraz R.A. Stefański (*Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 108). Odmiennie wypowiedziała się w tej kwestii E. Hryniewicz (*Skutek w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 7–8, s. 118–119).

[19] A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 182.

[20] *Ibidem*. Zdaniem J. Makarewicza (*Bezkarność podżegania i pomocnictwa*, „Przegląd Prawa i Administracji" 1934, nr 1, s. 8) działanie podżegacza jest ukończone, gdy wywoła on nastrój w psychice innej osoby.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

A. Zoll słusznie uznał podżeganie za przestępstwo abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo[21]. Do tej kategorii należą także czyny polegające na nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego (art. 255 § 1 i 2 k.k.), które powszechnie określane są jako formalne. Zaznacza się, że do uznania ich za dokonane nie jest konieczne, aby w wyniku zachowania sprawcy ktoś dopuścił się przestępstwa lub sprawca wzbudził w kimkolwiek taki zamiar[22]. A przecież określenie „nawołuje" bliskie jest pojęciu „nakłania". Istota tych zachowań jest taka sama, różni je zasięg oddziaływania, który w przypadku nawoływania jest potencjalnie szerszy[23]. Z uwagi na to przestępstwa te określa się niekiedy jako *sui generis* podżeganie[24] czy specyficzną formę podżegania[25] lub stwierdza się, że nawoływanie można traktować jako „»usamodzielnioną« przez ustawodawcę, szczególną postać podżegania"[26].

Stojąc na stanowisku, że ani skutek w postaci dokonania czynu zabronionego przez nakłanianego, ani skutek w postaci zamiaru jego popełnienia u nakłanianego nie są kryteriami decydującymi o stwierdzeniu dokonania podżegania, należy więc przyjąć, że usiłowania podżegania dopuszcza się ten, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do nakłonienia jej do dokonania takiego czynu, lecz do nakłaniania nie dochodzi[27]. Przykładem usiłowania podżegania jest wysłanie listu, w którym autor nakłania inną osobę do dokonania czynu zabronionego, który jednak nie dotarł do adresata. Przyznać wszakże trzeba, że tego rodzaju zachowanie jest różnie oceniane w doktrynie i orzecznictwie[28].

---

[21] A. Zoll, *Sprawstwo bez wykonania czynu zabronionego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2009, nr 2, s. 178.

[22] Także wykroczenia sankcjonowane w art. 52a pkt 1 i 2 Kodeksu wykroczeń (czyli publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego albo publiczne nawoływanie do przeciwdziałania przemocą aktowi stanowiącemu źródło powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli zasięg czynu bądź jego skutki nie były znaczne) są włączane do kategorii wykroczeń formalnych.

[23] Różni je też to, że w razie nawoływania sprawca zwraca się do bliżej nieokreślonego kręgu osób, a w przypadku podżegania – do osoby zindywidualizowanej.

[24] Tak np. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 472.

[25] Z. Ćwiąkalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 908.

[26] J. Waszczyński, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4, cz. 2: *O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław 1989, s. 772.

[27] A. Wąsek (*op. cit.*, s. 261) słusznie stwierdził, że bezpośredniość, o jakiej mowa w art. 13 § 1 k.k., należy odnosić do nakłaniania i ułatwiania. Odmiennego zdania są T. Bojarski (*op. cit.*, s. 94) i D. Tokarczyk (*Podżeganie w polskim prawie karnym. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa karnego*, Warszawa 2017, s. 354–355), który stwierdził: „[...] kodeksowa regulacja usiłowania odnosi się wyłącznie do sprawstwa *sensu stricto* (sprawstwa głównego), innymi słowy, że bezpośrednio zmierzać do dokonania można wyłącznie poprzez podjęcie zachowania odnoszącego się do znamienia czasownikowego danego typu czynu zabronionego określonego w opisie tego typu bezprawia karnego w Części szczególnej".

[28] L. Tyszkiewicz ([w:] *Kodeks karny*..., s. 59) taki przypadek zakwalifikował jako usiłowanie podżegania. Odmienne stanowisko w tej kwestii zajął T. Bojarski (*op. cit*., s. 93), stwierdzając, że

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

W stanie faktycznym, będącym kanwą glosowanego orzeczenia, czyny oskarżonej polegające na nakłanianiu do dokonania zabójstwa, lecz niedoprowadzające do powstania skutku w postaci wzbudzenia u nakłanianej osoby zamiaru dokonania tego czynu, a także polegające na nakłanianiu do podżegania do dokonania zabójstwa przez inną osobę, stanowią nie usiłowanie podżegania, lecz jego dokonanie. Takie zapatrywanie może być kwestionowane przez autorów, którzy sprzeciwiają się możliwości odnoszenia usiłowania do przestępstw abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo[29]. A właśnie taki charakter ma podżeganie. Trafnie zauważyła D. Gruszecka: „Przestępstwa z abstrakcyjnego zagrożenia są wszak czynami zabronionymi i nie pozostają wyłączone od stosowania wobec nich reguł części ogólnej kodeksu karnego"[30]. Możliwe jest zatem usiłowanie tej kategorii przestępstw. Konsekwencją przyznania podżeganiu charakteru bezskutkowego jest zaś stanowisko, że usiłowanie podżegania charakteryzuje bezpośrednie zmierzanie do nakłaniania, do którego jednak nie dochodzi. Bezskuteczne podżeganie w znaczeniu przyjętym w glosowanym orzeczeniu nie jest więc tożsame z usiłowaniem tej postaci zjawiskowej przestępstwa.

BIBLIOGRAFIA

Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989.

Bojarski T., *Z problematyki współdziałania przestępnego*, [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006.

Cichońska G., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., sygn. I KZP 11/03*, „Prokuratura i Prawo" 2006, nr 4.

w takiej sytuacji można mówić o usiłowaniu jedynie w rozumieniu potocznym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 listopada 1966 r. (VI KZP 33/36, OSNKW 1966, nr 12, poz. 127) uznał: „Jeżeli do osoby trzeciej zostało wysłane pismo o treści nakłaniającej ją do czynnego przekupstwa urzędnika, to w razie niedotarcia tegoż pisma do adresata z przyczyn niezależnych od wysyłającego sprawca nie dopuszcza się czynu przestępnego". Zdaniem Sądu Najwyższego zachodzi wówczas bezkarne przygotowanie.

[29] Według A. Zolla (*Odpowiedzialność karna za czyn niesprowadzający zagrożenia dla dobra prawnego w świetle Konstytucji*, [w:] *Formy stadialne*..., s. 16): „W związku z karalnością czynów wykazujących abstrakcyjne zagrożenie dla dobra prawnego, w tym także czynności przygotowawczych ujętych jako samodzielne typy, należy w omawianym kontekście podnieść, że nie da się pogodzić z art. 31 ust. 3 Konstytucji przyjmowanie karalności usiłowania tych przestępstw i to zarówno udolnego, jak i nieudolnego. Przestępstwa abstrakcyjnego zagrożenia są ze swej istoty wyrazem karalności na przedpolu naruszenia lub konkretnego narażenia dobra na niebezpieczeństwo. Cofanie się jeszcze do postaci stadialnych tego typu czynów zabronionych stanowi sprzeczne z demokratycznym państwem prawa poszerzenie karalności poza wypadki konieczne dla ochrony dóbr prawnych".

[30] D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 341.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

Ćwiąkalski Z., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, red. A. Zoll, Kraków 1999.
Daszkiewicz K., *Refleksje na temat podżegania w projekcie kodeksu karnego*, „Palestra" 1963, nr 9.
Giezek J., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
Gubiński A., *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996.
Hryniewicz E., *Skutek w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 7–8.
Kaczmarek T., *Kwestie sporne wokół pojęcia tzw. niesprawczych form współdziałania przestępnego*, [w:] *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa. Materiały III Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2007.
Kardas P., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2012.
Kardas P., *Recenzja książki Agnieszki Liszewskiej „Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna", Łódź 2004*, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 3.
Konarska-Wrzosek V., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016.
Kulik M., *Formy zjawiskowe popełnienia przestępstwa w polskim prawie karnym*, „Annales UMCS sectio G (Ius)" 2013, nr 2.
Kulik M., *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r. (SK 35/12), OTK -A 2014, nr 7, poz. 74*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2016, nr 4, **DOI: http://dx.doi.org/10.17951/sil.2015.24.4.175**.
Kuziak P., *Usiłowanie podżegania w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2005, nr 1.
Liszewska A., *Podżeganie i pomocnictwo a usiłowanie*, „Państwo i Prawo" 2000, z. 6.
Liszewska A., *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004.
Makarewicz J., *Bezkarność podżegania i pomocnictwa*, „Przegląd Prawa i Administracji" 1934, nr 1.
Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006.
Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2009.
Pohl Ł., *Formy stadialne czynu zabronionego w odniesieniu do podżegania i pomocnictwa według kodeksu karnego z 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2001, nr 1–2.
Stefański R.A., *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2008.
Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
Tokarczyk D., *Podżeganie w polskim prawie karnym. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa karnego*, Warszawa 2017.
Tyszkiewicz L., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006.
Tyszkiewicz L., *O właściwe rozwiązanie teoretyczne i dogmatyczne sporu o skutkowe czy bezskutkowe podżeganie i pomocnictwo*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011.
Uchwała SN z dnia 4 listopada 1966 r., VI KZP 33/36, OSNKW 1966, nr 12, poz. 127.
Uchwała 7 sędziów SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 89.
Waszczyński J., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 4, cz. 2: *O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, Wrocław 1989.
Wąsek A., [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002.
Węglowski M.G., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. III KK 156/06*, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 5.
Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
Wolter W., *Problem usiłowanego podżegania i pomocnictwa*, „Państwo i Prawo" 1974, z. 1.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 05:08:04

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 czerwca 2006 r., II AKa 135/06, „Prokuratura i Prawo" 2008, nr 4 (wkł.), poz. 7.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 26 listopada 2008 r., II AKa 260/08, „Krakowskie Zeszyty Sądowe" 2009, nr 2, poz. 54.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2009 r., II AKa 220/09, „Apelacja Warszawska" 2010, nr 1, poz. 2.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lutego 2012 r., II AKa 496/11, LEX nr 1184756.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 13 lutego 2013 r., II AKa 166/12, LEX nr 1294819.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2013 r., II AKa 1/13, LEX nr 1289595.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 21 stycznia 2014 r., II AKa 200/13, LEX nr 1425489.
Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 316/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 52.
Wyrok SN z dnia 28 listopada 2006 r., III KK 156/06, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 6 (wkł.), poz. 1.
Zoll A., [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998.
Zoll A., *Odpowiedzialność karna za czyn niesprowadzający zagrożenia dla dobra prawnego w świetle Konstytucji*, [w:] *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa. Materiały III Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2007.
Zoll A., *Sprawstwo bez wykonania czynu zabronionego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2009, nr 2.

SUMMARY

The commented judgement is about attempted incitement. The author described different views on this issue presented in the doctrine and jurisprudence. She positively assessed the opinion of the Court of Appeal in Warsaw, according to which the attempted incitement was admissible, while critically, she responded to the understanding of attempted incitement adopted in the ruling.

Keywords: incitement; attempt; accomplishment